

Resocjalizacja nieletnich czyli kilka słów o niszczeniu przez polityków dorobku nauk społecznych

Od pierwszego września 2021 roku obowiązuje w Polsce uchwalona przez konserwatywną większość parlamentarną i niestety podpisana przez Prezydenta RP Ustawa o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, która zastąpiła dotychczasową Ustawę o nieletnich z 1982 roku, a więc przepisy prawne, które powstały 40 lat temu, w czasach Stanu Wojennego wprowadzonego w PRL przez ówczesne władze komunistyczne.

Wydawałoby się więc, że nowe prawo dla nieletnich zerwie z dotychczasową praktyką z czasów Polski Ludowej i będzie oparte na współczesnej wiedzy naukowej oraz współczesnym doświadczeniu i dorobku wielu państw europejskich.

Nic jednak bardziej mylnego, gdyż wbrew tytułowi Ustawy mówiącemu o wsparciu i resocjalizacji nieletnich w treści ustawy nie ma mowy o ich wspieraniu, a sam proces resocjalizacji jest zredukowany do karnego pobytu nieletniego w placówce resocjalizacyjnej, co jest sprzeczne ze współczesnymi założeniami i koncepcjami resocjalizacji oraz dorobkiem praktycznym w tym zakresie.

Ustawa jest w swojej istocie nastawiona na bardziej zaawansowaną niż dotychczas izolację społeczną nieletnich, większy poziom karalności kosztem ich relacji wychowawczo-resocjalizacyjnych, rodzinnych, a przede wszystkim rozwoju poprawnych więzi ze społeczeństwem. Ponadto, kopiuje ona szereg zapisów „starej”, peerelowskiej Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich (1982).

Mowa tu przede wszystkim o zbieżności art. 5, 6, 7 z podpunktami Ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich z art. 7 z podpunktami Ustawy o wspie-

raniu i resocjalizacji nieletnich, które to zapisy stanowią najważniejszą z merytorycznego punktu widzenia jej część, gdyż dotyczą środków wychowawczych możliwych do zastosowania przez sądy wobec dzieci i młodzieży.

Okazuje się, że środki wychowawcze zapisane w Ustawie o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich z 2022 roku pokrywają się niemal w całości ze środkami wychowawczymi z Ustawy z 1982 roku!

Tak więc dla autorów nowej Ustawy środki wychowawcze stosowane w 1982 roku są wystarczające, właściwe i adekwatne do dzisiejszej rzeczywistości!

Pominięty zupełnie dorobek współczesnych nauk psychologicznych i pedagogicznych, a odwzorowanie metod wychowawczych z czasów PRL należy chyba traktować jako niezbyt śmieszny żart...

Bardzo kontrowersyjnym pomysłem zawartym w nowej Ustawie jest ustanowienie dolnej granicy wieku demoralizacji na wiek 10 lat. Wprawdzie środowisko prawnicze postulowało od lat określenie ustawowe granicy, która do tej pory stanowiła niewątpliwą lukę legislacyjną, mogącą prowokować nadużycia w tym zakresie, lecz w znanych mi opiniach nie odnosili się do konkretnego wieku, i nie uzasadniali formalnoprawnej zasadności określonej w opiniowanej Ustawie granicy wieku 10 lat.

Podstawowe pytanie brzmi: czy dziecko w wieku 10 lat jest na tyle rozwinięte (psychicznie np. poznawczo, emocjonalnie; biologicznie i społecznie) by móc (świadomie, rozumnie) stanąć przed sądem i zrozumieć, oraz przynajmniej częściowo zaakceptować, zastosowane wobec niego środki wychowawcze? Wszelkie naukowe argumenty wyraźnie wskazują, że dolna granica demoralizacji określona na wiek 10 lat jest rozwiązaniem wadliwym z psychologicznego, biologiczno-medycznego i pedagogicznego punktu widzenia.

Omawiana Ustawa określa też bezpośrednio środki przymusu bezpośredniego, które można stosować wobec nieletnich umieszczonych w placówce resocjalizacyjnej.

Stosowanie środków przymusu bezpośredniego: kajdanki, pasy bezpieczeństwa, umieszczenie w izbie adaptacyjnej nieletniego, jest z psychologicznego i pedagogicznego punktu widzenia naruszeniem jego struktur psychologiczno-psychicznych oraz przynależnych każdej jednostce ludzkiej praw i wolności, a jeśli występuje taka bezwzględna konieczność (zagrożenie życia lub zdrowia wychowanka lub innych osób) środek przymusu bezpośredniego powinien być zastosowany wyłącznie w przypadkach ostatecznych, gruntownie rozpoznanych przez specjalistę (lekarza psychiatrę, psychologa klinicznego), a przede wszystkim precyzyjnie określonych i skodyfikowanych, czego zupełnie brakuje w omawianej Ustawie.

Natomiast pełnym kuriozum są zapisy art. 4 § 4 projektu Ustawy o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, które do tej pory nie występowały w żadnej znanej ustawie ani o nieletnich, ani ustawach oświatowych, a które nakładają na szkołę obowiązek, który nie mieści się we współczesnych, znanych europejskich koncepcjach systemu edukacji publicznej.

Zapisy te dają formalną możliwość dyrektorowi szkoły posługiwania się rejestrem kar, które do tej pory były zastrzeżone wyłącznie dla sądu rodzinnego, przenosząc niejako na dyrektora i szkołę odpowiedzialność za pozadydaktyczne formy zachowania ucznia.

Jednocześnie treść paragrafu 4 wskazuje, że dyrektor ma zdiagnozować przejawy demoralizacji oraz mieć rozeznanie w kodeksowych rejestrach czynów karalnych.

Przytoczony zapis ustawowy nadaje więc dyrektorom szkół powszechnych w Polsce urzędowy status społecznego sędziego, oskarżyciela i jednocześnie wykonawcy kar dla uczniów.

Ta kuriozalna sytuacja może zmienić oblicze polskiej oświaty z oblicza edukacyjno-rozwojowego na oblicze karno-piętnujące, nie mające nic wspólnego z wychowawczą funkcją szkoły, która polega na znoszeniu barier w rozwoju osobowym i społecznym uczniów i praktycznym uczeniu ich między innymi takich wartości, jak: solidaryzm, pomocniczość, opiekuńczość. Wprowadzanie do życia szkoły sformalizowanych kar do tej pory zarezerwowanych dla jurysdykcji sądów, niewątpliwie zaowocuje zwiększeniem poziomu wykluczeń i stygmatyzacji dzieci i młodzieży, a sam fakt przeniesienia odpowiedzialności za losy nieletnich z aparatu sądownictwa na dyrektorów szkół jest zabiegiem niezrozumiałym i szkodliwym edukacyjnie, wychowawczo i społecznie.

Z perspektywy zarówno współczesnej wiedzy o resocjalizacji nieletnich, jak i doświadczeń państw europejskich, należałoby oczekiwać od ustawodawcy rozwiązań prawnych ukierunkowanych na doskonalenie systemu resocjalizacji nieletnich w warunkach wolnościowych lub półwolnościowych, w ścisłym kontakcie z naturalnym środowiskiem rodzinnym, w lokalnym środowisku najbliższym socjalizacyjnie, natomiast w zamian otrzymaliśmy akt prawny, który „odrywa” nieletnich od rodziny i środowiska i „zawiesza” ich w próżni społecznej. Omawiana Ustawa niczego takiego nie proponuje...

Ustawę o wspieraniu i resocjalizacji nieletnich, która weszła w życie 1 września 2022 roku można nazwać „Ustawą penitencjarną dla nieletnich”, gdyż nstawiona jest na podwyższenie poziomu punitywizmu i izolacjonizmu nieletnich.

Prof. zw. dr hab. *Marek Konopczyński*
Redaktor Naczelny